

# KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

Nr 2(18)/2009



## VI PODKARPACKIE FORUM LOKALNEJ PRASY SAMORZĄDOWEJ

### „KWARTALNIK - GAZETA GMINY BUKOWSKO”

Gratulujemy zwycięstwa w konkursie na najciekawiej redagowane pod względem edytorskim czasopismo samorządowe w województwie podkarpackim - 2008/2009.

Życzymy dalszych sukcesów w dokumentowaniu i propagowaniu samorządności lokalnej.

Wojciech Włowski  
Wójt Gminy Świltcza

Przewodniczący Zarządu PZST  
Zygmunt Cholewiński  
Marszałek Województwa Podkarpackiego

Marek Jastrzębski  
Dyrektor  
Wojewódzkiego Domu Kultury  
w Rzeszowie

Trzciana, 12 maja 2009 r.



# Spis treści

Szczególne wyróżnienie.....	3
Wicemistrzynie Polski.....	3
Jutro pójdę w świat.....	4
Wernisaż z frywolitkami.....	5
Wyniki rozgrywek piłki nożnej.....	5
Świetlica w Wolicy.....	6
Wielka majówka w Nadolanach.....	6
Przygoda dla pierwszaków.....	7
Dzieci rodzicom – rodzice dzieciom..	8
Mega moto rady.....	8
Dzień rodziny w Bukowsku.....	9
Pięciolatki, do szkoły.....	9
Rezerwa nie zapomniała.....	10,11
Więści z regionu.....	12,13
Wspomnienia M. Chodakowskiego..	12
Pierwsza Komunia Święta.....	14,15
Ojciec Anastazy Jakub Pankiewicz..	15
Zabawa w wojsko.....	16
Tokarnia – Mała Ojczyzna.....	17
Na zarszyńskiej ścieżce.....	18
Kapliczki i krzyże.....	19
W Nowotańcu warto marzyć.....	19
Spotkanie w Dudyńcach.....	20
Festyn bezalkoholowy.....	20
Ludzie zejdźcie z drogi.....	21
Wspomnienie.....	22
Wierzbina.....	22
Z ostatniej chwili.....	23
Humor.....	23
Krzyżówka Nr 18.....	23



Okładka:  
Karpackie pisanki z wystawy w Humennem



Od lewej siedzą: Ewa Kseniak, Maria Ambicka, Renata Preisner-Rakoczy, Barbara Podstawska. Stoją od lewej; Henryk Pałuk i Jan Muszański.

Zwyciężyliśmy z grona 159 gmin naszego województwa. Ciężar gatunkowy tego sukcesu to kwestia gustu i indywidualnej oceny. Dla nas, jako zespołu redakcyjnego, zawsze najważniejsze były opinie czytelników, znajomych, a w szczególności krytyków. Patrząc z tej perspektywy, bardzo cieszy fakt szesnastu wpisów na portalu esanok, zamieszczonych zaraz po ogłoszeniu wyników konkursu. Po takich pozytywnych reakcjach bardzo trudno złożyć kolejny numer gazety. Miał być najlepszy, lecz pytanie brzmi, gdzie jest granica i gdzie ta „Jakubowa” biblijna drabina? Podobno, jak spadać to z wysokości konia – czy ten koń już był wysoki ... mamy nadzieję, że jeszcze nie.



## Wakacyjny Uniwersytet

Uniwersytet w Woli Sękowej zaprasza do odwiedzania Galerii Sękowej. Do końca lipca czynna będzie wystawa prac słuchaczy, którzy w czerwcu zakończyli naukę. Natomiast 8 sierpnia nastąpi otwarcie wystawy po III Międzynarodowej Akcji „Artyści – Naturze”.

## Kolejny sukces „Bukowian”

Po umocnieniu w plebiscycie Radia Rzeszów, kapela „Bukowianie” brała udział w wojewódzkich eliminacjach KROPA w Korczynie zajmując drugie miejsce i nominację do festiwalu w Kzimierzu nad Wisłą.



## Czternasty Festiwal w Bukowsku

Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych odbędą się już po raz czternasty. Tym razem zapraszamy 5 lipca od 14.00. Gościć będziemy prawie 200 uczestników konkursu z całej Polski, a całość poprowadzi Krzysztof Trebunia Tutka z Zakopanego.



## Debbie dla Bukowska

Odpowiadając na apel naszej pani ambasador - Debbie Greenlee z Teksasu, podaję do wiadomości strony na których są informacje o naszej gminie. Zapisane są w języku angielskim:

[http://groups.yahoo.com/group/bukowsko\\_triangle](http://groups.yahoo.com/group/bukowsko_triangle)  
<http://www.semanchuk.com/gen/places/BukowskoTriangle.html>  
<http://www.semanchuk.com/gen/>  
<http://www.shtetlinks.jewishgen.org/bukowsko/>  
<http://www.jannowaczek.com/home.html>  
<http://homepage.mac.com/lizurd/genealogy/>

Jan Muszański



## Szczególne wyróżnienie

Dnia 28 maja 2009 r. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył Wójta Gminy Bukowsko, **Piotra Błażejowskiego**, **Złotym Krzyżem Zasługi** za działalność na rzecz samorządu terytorialnego. Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego.

formę docenienia wielu lat zarówno mojej pracy, jak również pracowników urzędu gminy, radnych, sołtysów i całej grupy działaczy społecznych. Nie ukrywam radości z faktu, że w Kancelarii Prezydenta dostrzeżono człowieka, który na co dzień próbuje utrzymać biedną gminę na godnym poziomie. To odznaczenie jest dla mnie dodatkowym bodźcem do intensywnych i skutecznych działań, by sprostać nowym wyzwaniom, które będziemy podejmować. Takim wyzwaniem jest zapewne



**Pałac Prezydencki, Sala Hetmańska.  
Piotr Błażejowski, stoi trzeci od lewej**

Podczas spotkania z samorządowcami w Pałacu Prezydenckim Lech Kaczyński powiedział: - Nie byłoby dzisiejszej Polski bez olbrzymiej, twórczej energii, którą wyzwoliła samorządowa reforma, ogromnego wysiłku i osiągnięć samorządowców.

Swojego wzruszenia i zaskoczenia nie krył również Wójt naszej gminy - pan Piotr Błażejowski, który w ten oto sposób ustosunkował się do tego szczególnego wyróżnienia: **-Było to dla mnie wielkie zaskoczenie, ponieważ wnioskodawcą odznaczenia była Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Traktuję to wyróżnienie jako**

**dokończenie budowy sal gimnastycznych oraz rozpoczęcie dużej inwestycji, jaką będzie kanalizacja. Z całą pewnością są to zadania budzące respekt ale i chwałę po udanej z nimi rywalizacji. Jestem sportowcem, więc lubię wyzwania i sądzę, że uda mi się im sprostać -** mówił pan Piotr Błażejowski po powrocie z uroczystości w Pałacu Prezydenckim.

Gratulujemy i życzymy Panu wytrwałości w dążeniu do wyznaczonych celów, jak również samozaparciu w nieustannych zmaganiach z problemami dnia codziennego.

*Renata Preisner-Rakoczy*

## Wicemistrzyni Polski !!!

Ogromnym sukcesem, na skalę ogólnopolską zakończył się występ reprezentacji dziewcząt z Bukowska w Międzynarodowym Festiwalu Unihokeja o „Puchar Bałtyku”, który odbył się w Elblągu w ostatni weekend maja. Dziewczyny po raz drugi wzięły udział w zawodach ogólnopolskich i walczyły o poprawę wyniku z zeszłego sezonu, gdzie nie przegrywając wprawdzie meczu, pechowo uplasowały się na 9 miejscu. Przed turniejem zawodniczki odregulowały sytuację stresową wynikającą z rangi festiwalu pływając statkiem po jeziorach, podziwiając niepowtarzalne krajobrazy i piękno natury. Niezapomniany dla nich okazał się również rejs po pochylniach, gdzie różnica między poziomami jezior wynosiła blisko 100 metrów. Po tym rekonesansie, w pełni skoncen-





trowane reprezentantki Bukowska rozpoczęły swój udział w turnieju. Z relacji trenera Jakuba Barcia wynika, że ich start w tegorocznym turnieju nie należał do łatwych. Słaba skuteczność napastników i szereg marnowanych raz po raz sytuacji bramkowych zemściły się. Pomimo optycznej przewagi, drużyna pechowo straciła bramkę i uległa dziewczynom ze Skoroszyc 0:1. Według trenera, Bukowsko to typowy zespół turniejowy, którego gra z meczu na mecz wyglądała coraz lepiej. W drugim spotkaniu gładko wygrały z Gimnazjum w Płoskini 5:0, a w ostatnim meczu grupowym pokonały brązowe medalistki Polski z ubiegłego roku, dziewczyny z Siedlca, zapewniając sobie awans z grupy. W kolejnym etapie rozgrywek podopieczne Jakuba Barcia bez problemu poradziły sobie z Żarami 2:0, a w następnym pojedynku zmierzyły się z mistrzyniami Polski z zeszłego roku, drużyną z Żabiego Rogu. W meczu tym Bukowsko zagrało jak „z nut”. Doskonała postawa w bramce Joanny Sobolak oraz wysoka skuteczność i trzy gole Klaudii Winiarz sprawiły, że awans do najlepszej czwórki turnieju stał się faktem. W półfinale po trudnym meczu nasze dziewczyny pokonały drużynę z Brzezina 1:0. Drugi półfinał był bardzo zacięty i doskonale znana dziewczynom ekipa Żabiego Rogu dopiero po serii rzutów karnych sprostowała zawodniczkom z Tuczna. Do finału awansowały więc dwie drużyny, które już wcześniej spotkały się w grupie. Dla obrończyni tytułu mecz stał się doskonałą okazją do rewanżu za grupową porażkę z Bukowskiem. Początek meczu o finał był wyrównany, a w drugiej części spotkania drużyna z Bukowska wyszła nawet na jednobramkowe prowadzenie. Jednak ostatnie minuty należały do drużyny z Żabiego Rogu, która w krótkim czasie strzeliła 2 bramki i ostatecznie wygrała 3:2, broniąc tym samym złota z ubie-

głego roku. Reprezentacja dziewcząt z Bukowska zajęła drugie miejsce i zdobyła tytuł wicemistrza Polski. Dziewczyny otrzymały medale, puchar i dyplom. Chyba zabrakło trochę szczęścia do złota. To ogromny sukces, a zarazem nagroda za godziny spędzone na mozolnym treningu. Po udanym turnieju nasza reprezentacja w nagrodę pojechała nad morze, gdzie wypoczywała na plaży w Stegnie. Na powrót dziewcząt z gratulacjami czekała cała szkoła wraz z Dyrekcją i Radą Pedagogiczną. Mimo tego, że w tym dniu obchodzono Dzień Dziecka, to największą uwagę i zainteresowanie skupiły dziewczęta, które odbierały gratulacje i z medalami na piersiach dumnie kroczyły przez szkołę. Na sukces odniesiony przez drużynę złożyło się wiele czynników: m.in. ich wytrwała i długoletnia praca oraz ogromne zaangażowanie i wiara trenera w zwycięstwo drużyny. Wyjazd drużyny na turniej był możliwy dzięki pomocy bardzo życzliwego człowieka - pana Lukasa Kazmera, dzięki któremu dziewczyny zrealizowały swoje marzenia o występie i zwycięstwie na zawodach ogólnopolskich. Sponsorem wyjazdu był również Podkarpacki Wojewódzki Związek Sportowy. Od Wójta Gminy Bukowsko pana Piotra Błażejowskiego zawodniczki otrzymały MP4, a od Dyrektora Zespołu Szkół pana Janusza Sitarza nowe kije do unihoka. Podczas festynu z okazji Dnia Dziecka część dziewcząt pożegnała się z drużyną i podziękowała swojemu trenerowi za owocną współpracę, gdyż w tym roku kończą gimnazjum. Podczas zawodów drużyna grała w następującym składzie: Joanna Sobolak, Klaudia Winiarz, Martyna Chodakowska, Magdalena Rakoczy, Sylwia Sobolak, Marzena Chodakowska, Anna Jasion, Aneta Wigłasz, Renata Krzok, Iwona Pituch.

*Ewa Kseniak*

## Jutro pójdę w świat...

Dobiega końca realizacja docenionego i współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego projektu pt. „Jutro pójdę w świat”. Celem nadrzędnym programu było umożliwianie jego uczestnikom wszechstronnego rozwoju przez aktywność własną oraz obserwację działań profesjonalistów, jak również umożliwianie uczestnictwa w spektaklach teatralnych, koncertach, warsztatach i spotkaniach twórczych. Ponadto celem projektu było zapoznanie młodzieży naszej gminy z różnymi dziedzinami sztuki, począwszy od warsztatów teatralnych, poprzez spotkania literackie, warsztaty rękodzieła artystycznego, fotografię, muzykę klasyczną, rzeźbę, po warsztaty ekspresji twórczej. Projekt adresowany był do grupy ponad 320 młodych ludzi i pozwolił im poznać filozofię i warsztat pracy artystów oraz różne formy przekazu artystycznego. Dzięki uczestnictwu w warsztatach, spotkaniach i zajęciach prowadzonych przez profesjonalistów młodzi ludzie odkrywali swoje uzdolnienia, twórczo rozwiązywali problemy i bezpośrednio uczestniczyli w procesie tworzenia. Bardzo istotnym aspektem projektu był dobór kadry prowadzącej zajęcia. Postawiliśmy na przywołanych już profesjonalistów, którzy mogli wiele nauczyć oraz zainicjować rozwój młodego człowieka w określonym kierunku. W związku z tym warsztaty teatralne prowadził dyrektor BWA, wykładowca PWSZ w Sanoku – pan Sławomir Woźniak. Warsztaty muzyczne prowadzone były przez wykładowcę PSM w Sanoku oraz założyciela zespołu Matragona - pana

Macieja Harnę. Warsztaty rzeźbiarskie prowadził artysta rzeźbiarz – pan Piotr Woroniec, natomiast zajęcia z zakresu ekspresji twórczej prowadziła dyrektor URLA w Woli Sękowej – pani Monika Wolańska natomiast fotograficzne Damian Wojtowicz. Warto wspomnieć, że młodzież naszej gminy miała okazję kilkakrotnie uczestniczyć w spotkaniach teatralnych w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, jak również w koncercie orkiestry symfonicznej w filharmonii w Rzeszowie. Była to okazja do konfrontacji uczniowskich wyobrażeń z rzeczywistym koncertem. Jesteśmy przekonani, że projekt ten stał się alternatywą i drogowskazem dla dorastającej młodzieży, która musi być otwarta i kreatywna, aby sprostać wyzwaniom współczesnego świata.

*Renata Preisner - Rakoczy*



*w Teatrze im Wandy Siemaszkowej*



# WERNISAŻ Z FRYWOLITKAMI



W kwietniu b.r. w Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej odbyła się wystawa podsumowująca efekty działalności Koła Hafciarsko - Koronarskiego działającego

od dwóch lat pod kierunkiem mistrzyni – p. Marii Suwałowej, wieloletniej wykładowczyni uniwersytetu. Można było na niej obejrzeć prace miłośniczek rękodziela z terenu gminy Bukowsko: p. Haliny Soleckiej, p. Reginy Czapl, p. Aleksandry Kabałi, p. Krystyny Nędzy, p. Janiny Kaweckiej, p. Kingi Czapl, p. Marzeny Słysz. Spośród wielu technik, które obejmowała ekspozycja wymienić można hafty angielskie, richelieu, krzyżkowe, płaskie, cieniowane, koronki szydełkowe, renesansowe, teneryfki, czy misterne koronki frywolitkowe. Panie wykazały ogromną pomysłowość w wykorzystaniu poznanych splotów, ściegów i węzełków, prezentując całą gamę dekoracyjnych „cudeniek”, m.in. biżuterii na różne okazje. Niewątpliwą inspiracją dla wyobraźni stały się motywy plastyki obrzędowej. Tak więc

w związku z terminem wystawy, obejmującym również czas Świąt Wielkanocnych, podziwiać można było przeróżne hafty świąteczne, pisanki zdobione nitkami, koronki na koszyczki, palmy, wypiekane tradycyjnie bądź składane techniką origami ląbedzie i zajączki. Wernisaż w uniwersytecie miał więc niewątpliwie świąteczny charakter. Na wszystkich gości czekał słodki poczęstunek, przygotowany przez Panie z równie wielkim kunsztem, jak prezentowane przez nie prace.

*Beata Ziomek*



## Wyniki rozgrywek piłki nożnej w sezonie 2008/2009

### „COSMOS” NOWOTANIEC

Klasa okręgowa seniorów,  
grupa Krosno – 9 miejsce  
Klasa „C” seniorów,  
grupa Krosno – 9 miejsce  
Klasa okręgowa juniorów,  
grupa Krosno – 8 miejsce  
Klasa okręgowa trampkarzy,  
grupa Krosno – 9 miejsce

### „BUKOWIANKA” BUKOWSKO

Klasa „B” seniorów,  
grupa Krosno – 3 miejsce  
Klasa „B” juniorów,  
grupa Krosno – 2 miejsce  
Klasa młodzików,  
grupa Krosno – 4 miejsce

### „SOKÓŁ” POBIEDNO

Klasa „B” seniorów, grupa Krosno  
– 2 miejsce i awans do klasy „A”  
Klasa „B” juniorów,  
grupa Krosno – 9 miejsce



*Od lewej stoją: Sabat Maciej, Packanik Grzegorz, Płoszaj Wojciech, Sabat Dawid, Pospolita Wojciech, Packanik Piotr, Pluskwik Dominik, prezes Maksymilian Świdorski. Na dole od lewej: Sabat Krystian, Kopacz Maciej, Pluskwik Łukasz, Sabat Alfred, Pluskwik Szymon, Głowacz Mateusz, Sabat Marcin. Ponadto na zdjęciu nieobecni: W-ce prezes Wojciech Woźny, Żytka Kamil, Żytka Arkadiusz, Bąbaś Rafał*

O komentarz poprosiłem **Maksymiliana Świdorskiego, Prezesa klubu „Sokół” Pobiedno:**

*Przystępowaliśmy do obecnego sezonu pełni obaw o to czy poradzimy sobie w wyższej klasie rozgrywkowej, gdyż dysponujemy drużyną całkowicie opartą na wychowankach. Jak się okazało „nie taki diabeł straszny jak go malują”. Wydaje mi się że naszym największym atutem było to że, udało nam się zebrać grupę lu-*

*dzi dla których piłka nożna to coś więcej niż tylko sposób na spędzanie wolnego czasu. Przed nami szereg wyzwań związanych z przystąpieniem do rozgrywek w klasie A, ale znając charakter naszych zawodników jestem pewien że czeka nas jeszcze wiele przyjemnych chwil.*

### Szkolna piłka nożna

W maju 2009 roku w IX edycji turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion”

uczennice klasy III szkoły podstawowej Zespołu Szkół im. Jana Pawła II zajęły I miejsce w powiecie i zakwalifikowały się do rozgrywek okręgowych, gdzie zajęły III miejsce. Natomiast chłopcy z 3 klasy gimnazjum zajęli I miejsce w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz II miejsce w I etapie turnieju Coca Cola Cup.



# Świetlica w Wolicy



*Od lewej stoją: Wierzganowski Krzysztof, Porębski Krystian, Gliściak Jagoda, Rakoczy Konrad, Chrząszcz Leszek, Gliściak Tadeusz (sołtys) z wnuczką Martyną, Chrząszcz Zbigniew (komendant OSP), Cypcarz Tomasz (świetlicowy).*

Za przykładem Nagórzan, Bukowska i Woli Sękowej poszła również Wolica. Mam na myśli oczywiście uatrakcyjnienie działalności świetlicy wiejskiej w Remizie OSP w Wolicy. Z inicjatywy młodzieży, przy wsparciu sołtysa - pana Tadeusza Gliściaka, zakupiono stół bilardowy z oprzyrządowaniem. Z uwagi na fakt, że cena stołu przerosła nieco oczekiwania i możliwości wsi, sołtys zorganizował zbiórkę funduszy na ten cel. Po raz kolejny okazało się, że lokalna inicjatywa jest najsukceszniejsza. Główny koszt zakupu pokryła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, natomiast kwotę 300 zł wyasygnowała GS w Bukowsku oraz firma Zawisłana Andrzeja, po 200 złotych wpłacili; PT „Kontra”, Cypcarz Leszek, Dadaś Jadwiga, Rakoczy Grzegorz i Gliściak Tadeusz. Kwotę 100 złotych wpłacili: Cieśliewicz Eugeniusz, Gliściak Grzegorz, Tokarz Józef, Woźniczak Daniel oraz Dyczko Krzysztof. Funkcję świetlicowego, w ramach stażu absolwenckiego, pełni Tomek Cypcarz. Mieszkańcom Wolicy życzy kolejnych ciekawych pomysłów.

Tekst i zdjęcie: **Jan Muszański**

## Wielka Majówka w Nadolanach

Z wielkim niepokojem oczekiwaliśmy na niedzielę 24 maja 2009r. Nasz niepokój budziły przede wszystkim czarne chmury, które jeszcze dzień wcześniej były przyczyną obfitego deszczu. Możemy jednak mówić o wielkim szczęściu, bowiem w niedzielę zaświeciło upragnione słońce. W związku z tym udało się, już po raz siódmy, zorganizować Wielką Majówkę. Jak zawsze z wielkim zaangażowaniem pomagali nam strażacy OSP w Nadolanach oraz rodzice. To niedzielne popołudnie wypełnione było gwarem i radosną zaba-

wą najmłodszych, występami dzieci, które wierszem i piosenką uczciły zbliżający się Dzień Matki. Starsi uczniowie prezentowali się w występach kabaretowych, wokalnych i muzycznych. Dzieci miały okazję pohasać na placu zabaw, na którym królował dmuchany zamek, trampolina, wata cukrowa, baloniki i inne zabawki. Wszystkim, którzy poczuli się nieco głodni kuchnia „polowa” serwowała potrawy z grilla. Wielkim zainteresowaniem cieszył się konkurs plastyczny przygotowany dla maluchów, które z zapalem malo-





wały swoich rodziców. Ostatecznie spośród 67 portretów komisja wybrała 20 najciekawszych prac i ich autorom przyznała słodkie wyróżnienia. Dodatkową atrakcją był Turniej Tenisa Stołowego oraz Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Bukowsko, któremu międzynarodowy wymiar nadały drużyny z Topolowki. Był to mecz rewanżowy w którym, podobnie jak w Topolowce, drużyny z Bukowska nie pozwoliły odebrać sobie zwycięstwa. Udział Słowaków był również okazją do podpisania wniosku o unijną dotację na realizację kolejnego, wspólnego projektu. Impreza zakończyła się zabawą ogrodową trwającą do późnych godzin nocnych. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do rodziców, strażaków, nauczycieli, pracowników obsługi oraz pracowników Biura Promocji Gminy za pomoc w organizacji festynu.

*Dyrekcja Zespołu Szkół  
w Nowotańcu*



*Podpisanie wniosku*



## Przygoda dla pierwszaków

Z przyjemnością informujemy, że nasze szkoły zostały wybrane do udziału w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia – drogą do wiedzy”. Jest to Ponadregionalny Projekt Edukacyjny, współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny i budżet państwa – Program Operacyjny Kapitał Ludzki - Modernizacja treści i metod kształcenia. Projekt będzie realizowany w latach 2009-2011 i obejmie łącznie 2700 szkół podstawowych z terenu sześciu województw, w tym podkarpackiego. Każda szkoła uczestnicząca w Projekcie otrzyma dla jednej pierwszej klasy bezzwrotny zestaw środków dydaktycznych o wartości 8 000 zł, w celu zorganizowania na ich bazie Ośrodków Zainteresowań oraz środki finansowe na opłacenie dodatkowych zajęć. Każdy nauczyciel biorący udział w projekcie zostanie bezpłatnie przeszkolony. Jego uczestnikami będą uczniowie klas pierwszych z trzech roczników: 2009-2011. Istotą projektu jest wielokierunkowe i wieloaspektowe wspieranie rozwoju uczniów nakierowane na rozwój kompetencji kluczowych, poprzez praktycz-

ne działania dzieci pod kierunkiem nauczyciela. Realizacja projektu zaczęła się 1 października 2008 roku i będzie trwała 39 miesięcy, zakończy się 31 grudnia 2011r. Jak to będzie wyglądać w praktyce? Otóż, przez 3 lata kolejne klasy pierwsze naszych szkół na zajęciach obowiązkowych i dodatkowych będą realizowały, na bazie opracowanych dla potrzeb projektu materiałów metodycznych, dodatkowe działania, wykorzystujące w praktyce teorię H. Gardnera - inteligencji wielorakich. Zapewni to uczniom doświadczenia edukacyjne i społeczne na miarę ich zainteresowań, uzdolnień, możliwości i potrzeb. Umożliwi działania we wszystkich dziedzinach aktywności. Okres pierwszego etapu kształcenia jest okresem szczególnym, gdyż pierwsze lata doświadczeń szkolnych decydują o przyszłych losach dziecka, wyznaczają jego stosunek do nauki, dostarczają elementarnej wiedzy o świecie, kształtują poglądy, rozwijają zainteresowania. Dodam, że szczegóły dotyczące projektu można znaleźć na stronie: <http://www.pierwszaki.eu>

*Maria Ambicka*

# DZIECI RODZICOM – RODZICE DZIECIOM

31 maja 2009 roku w Pobiednie, po raz drugi zorganizowano piknik rodzinny „Dzieci Rodzicom – Rodzice Dzieciom”. Organizatorem imprezy była Rada Rodziców. Do organizacji włączyli się nauczyciele, pracownicy szkoły i rodzice. Niestety pogoda splotała nam figła. W związku z niesprzyjającą aurą rodzice pomogli w przeniesieniu imprezy

do sali Domu Ludowego. Tu atrakcją było „co nie miara”. Pierwsza dykacja adresowana była do mam i tatusiów w związku z Dniem Matki i Ojca. Występy artystyczne przepłatane były konkursami. Podziwiano występy taneczne uczniów (tańce towarzyskie i dyskotekowe). Uczniowie klasy I szkoły podstawowej prezentowali modne stroje na wiosnę i lato, natomiast klasa 2 gimnazjum przedstawiła „Czerwonego Kapturka” w języku francuskim.

Na najmłodszych czekał dmuchany pałac-zjeżdżalnia, trampolina, wata cukrowa, dmuchane balony, do tego grill, domowe wypieki, francuskie przysmaki i loteria fantowa. Była to przede wszystkim okazja do rodzinnej zabawy i wypoczynku. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony w całości na potrzeby szkoły.

*Maria Ambicka*



## MEGA MOTO RADY

### Wyjeżdżamy na wakacje

W związku z tym, że w tym roku sam wybieram się na wakacje samochodem zadałem sobie pytanie: „Jak przygotować auto do takiej wakacyjnej podróży?” i postaram się na nie odpowiedzieć w niniejszym artykule. Na początek rada dla tych, którzy rzadko zaglądną pod maskę samochodu: sprawdźmy poziom oleju w silniku i termin kolejnej wymiany. Następnie należy sprawdzić poziom płynu chłodniczego, a jeśli już mowa o płynach, to warto również uzupełnić zapas w zbiorniku spryskiwacza szyb. Kolejną ważną sprawą jest płyn hamulcowy, gdyby ktoś z Państwa zauważył niski poziom w zbiorniczku radzę udać się do mechanika. Może to oznaczać zużycie okładzin w klockach lub szczękach hamulcowych, ale może świadczyć również o wycieku płynu hamulcowego (hamulec to warunek naszego bezpieczeństwa). Należy jeszcze zajrzeć do układu wspomagania i jeżeli tu nie znajdziemy braków to płyny mamy „z głowy”. Kolejną ważną rzeczą, to pióra wycieraczek, bo przecież pogody nie możemy sobie wybierać,

możemy jedynie o niej marzyć. Jeśli to wszystko już zrobiliśmy, nadszedł czas na sprawdzenie stanu ogumienia, ciśnienie powietrza w oponach i... prawie możemy ruszać. Prawie, bo jeszcze nie sprawdziliśmy oświetlenia. Oprócz kontroli świateł zaopatrmy się w zapasowe żarówki. Kolejną bardzo istotną sprawą jest „zapasówka”. Jednak koło zapasowe zupełnie nam się nie przyda, jeżeli w samochodzie nie będziemy mieli podnośnika, klucza do kół i nasadki do śrub zabezpieczających przed kradzieżą (jeśli takie posiadamy). Nie zaszkodzi również, a pomóc może bardzo, zabranie linki holowniczej i przewodów rozruchowych, które nie zajmują dużo miejsca, a w razie problemów będą bezcenne. Z uwagi na bezpieczeństwo sugeruję również sprawdzić, czy apteczka, trójkąt, gaśnica i kamizelka odbłaskowa są na swoim miejscu. Teraz nasze auto jest gotowe do drogi, ach, nie zapomnijmy jeszcze zatankować paliwo i szerokiej drogi. Życząc Państwu przyjemnych wakacji i miłego wypoczynku, pragnę jeszcze przypomnieć, iż w związku z moim urlopem firma MEGA-MOTOR z Bukowska w dniach od 27.07.2009r do 01.08.2009 będzie nieczynna. Za utrudnienia przepraszam i zapraszam po przerwie.

*Miłosz Barański*



# Dzień Rodziny w Bukowsku

7 czerwca 2009 r. w Zespole Szkół w Bukowsku, z inicjatywy Dyrekcji, Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców odbył się doroczny Dzień Rodziny. Impreza składała się w z dwóch części. Pierwsza odbyła się w Domu Ludowym w Bukowsku, a druga na boisku szkolnym. Około godziny 14-tej Dyrektor Zespołu Szkół - pan Janusz Sitarz przywitał wszystkich zebranych w Domu Ludowym. Podziękował również sponsorom, którzy finansowo wsparli organizację imprezy. Następnie odbyły się występy zaproszonych zespołów tanecznych: Flamenco z SDK w Sanoku i dziecięcego Gest z Grabownicy, których występy przeplatały się. Obydwa zachwyciły widownię barwą strojów i profesjonalizmem. Tancerze zaprezentowali się w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. Między występami zespołów odbył się krótki koncert instrumentalny pani Honoraty Przyboś - nauczycielki ZS w Bukowsku oraz Martyny Chodakowskiej, które razem zagrały kilka znanych szlagierów. Druga część festynu odbyła



się pod szkołą, gdzie widzowie mogli podziwiać występy uczniów szkoły. Ci ostatni pokazali się: w parodii słynnych gwiazd scen polskich, była m.in.: Doda, Rubik z chórem, a najmłodszy śpiewał Kubusiowe piosenki. W tym samym czasie odbywały się rodzinne zawody sportowe. Po występach uczniów odbył się konkurs karaoke, który cieszył się mniejszym zainteresowaniem niż rok wcześniej. Najmłodszy uczniowie i dzie-

ci mogli pojeźdzać na zjeżdżalni, poskakać na trampolinie oraz skosztować watę cukrową. Rada Rodziców przygotowała loterię fantową oraz poczęstunek dla uczniów. Podobna impreza, z wieloma atrakcjami, odbyła się również 28 czerwca. Tym razem organizatorem było Samorządowe Przedszkole w Bukowsku.

*Ewa Kseniak*

## Pięciolatki, do szkoły...

Zgodnie z ustawą, od 1 września 2012 roku obowiązkiem szkolnym zostaną objęte dzieci sześciolatnie. Wprawdzie już od następnego roku szkolnego, tj. 2009/2010 dziecko, które skończy sześć lat może uczęszczać do klasy pierwszej, ale tylko za zgodą i na wniosek rodziców. Ponadto dziecko to już rok wcześniej musi być obowiązkowo objęte wychowaniem przedszkolnym lub posiadać opinię z poradni psychologiczno - pedagogicznej, która będzie stwierdzać, że

dziecko może rozpocząć naukę. Ostateczną decyzję o przyjęciu dziecka do szkoły podejmie dyrektor szkoły. Tak postanowił Sejm, nowelizując ustawę o systemie oświaty. Taki okres przejściowy trwał będzie do 1 września 2012 r., od kiedy to obowiązkiem szkolnym zostaną objęte wszystkie sześciolatki tzn., że obowiązkowo pójdą do klasy pierwszej. Natomiast pięciolatki od 1 września 2011 r. obowiązkowo pójdą do przedszkola (zerówki). Wraz z obni-

żeniem wieku szkolnego do lat sześciu, nowelizacja ustawy przyznaje prawo do korzystania z wychowania przedszkolnego dzieciom pięcioletnim począwszy od 1 września 2009 r. Dla nich już od następnego roku szkolnego będą zapewnione miejsca w przedszkolu. Ustawa zakłada także, że od września 2009 r. każde dziecko w roku poprzedzającym rozpoczęcie nauki w szkole przejdzie diagnozę przedszkolną (sprawdzenie i poznanie gotowości do podjęcia nauki). Obniżenie wieku obowiązku szkolnego poprzedzi reforma programowa i dostosowanie treści kształcenia. Zmiany będą wprowadzane przez kilka lat, począwszy od następnego roku szkolnego. Zreformowane nauczanie rozpocznie się w klasie I szkoły podstawowej i gimnazjum, i co roku obejmować będzie kolejną klasę. Zgodnie z założeniami reformy uczniowie będą obowiązkowo uczyć się języków obcych. Obecnie mają obowiązek uczenia się tylko jednego języka obcego. W związku ze zmianami, uczniowie klas pierwszych szkoły podstawowej i gimnazjum będą korzystali z nowych podręczników. Jest to elementarna rzecz, bez której trudno wyobrazić sobie odpowiednią edukację. To właśnie podręczniki umiejętnie rozbudzają w dziecku chęć nauki.

*Maria Ambicka*





# Rezerwa nie



*Nadolany I - pierwsze miejsce*



*Tokarnia - drugie miejsce*



*Wola Sękowa - trzecie miejsce*



*Wola Piotrowa - czwarte miejsce*



*Wolica – dziewiąte miejsce*

Już po raz dziesiąty rezerwiści naszej gminy i okolic mieli okazję wykazać się umiejętnościami strzeleckimi i nie tylko. W dniu 19 kwietnia br. na strzelnicy sportowej LOK w Brzozowie odbył się jubileuszowy „X Bukowski Turniej Żołnierzy Rezerwy”, w którym wzięło udział dziesięć drużyn reprezentujących prawie wszystkie miejscowości gminy Bukowsko. Od początku zawodów dało się zauważyć zaciętą rywalizację zarówno w strzelaniu z karabinka sportowego, jak również w samochodowym torze przeszkód. W obydwu konkurencjach najlepsze wyniki uzyskała drużyna z Nadolan, odnosząc tym samym zdecydowane zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej. Kolejne czołowe lokaty zajęły drużyny z Tokarni i Woli Sękowej. W klasyfikacji indywidualnej największą ilość punktów w strzelaniu uzyskali: Adamski Maciej z Pobiedna (48 pkt.), Tokarz Józef z Wolicy (46 pkt.), Szałajko Władysław z Bukowska (45 pkt.) i ex aequo Krzysztof Józef z Tokarni (45 pkt.). W strzelaniu decydowały nie tylko umiejętności strzeleckie, ale także wylosowana broń. Ciekawostką był fakt, że jeden z zawodników trzykrotnie „spudłował” w strzelaniu próbnym, jednak na tyle szczęśliwie skorygował ce-



# zapomniata

lowanie, że wszystkie strzały oceniane trafiły do tarczy. W samochodowym torze przeszkód miejsca na podium wywalczyli: Staruchowicz Sławomir z Tokarni, Burnat Krzysztof z Nadolan i Kowalczyk Łukasz z Nadolan. Walka na torze momentami przypominała wyścigi Formuły1, ale na szczęście nawet zbyt brawurowa jazda odbywała się pod kontrolą instruktora. W drodze powrotnej atmosfera walki zmieniła się na wspólne żołnierskie śpiewanie. Po takich emocjach „myśliwski” bigos smakował niczym najlepsze delicje. Podsumowanie imprezy odbyło się w budynku Urzędu Gminy w Bukowsku, gdzie nie tylko zwycięzcy, ale wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe, które osobiście wręczył wójt gminy- pan Piotr Błażejowski. Warto podkreślić, że kolejna udana impreza była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie, na które liczymy także w najbliższych latach. Głównym organizatorem tego zadania było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej przy wsparciu pracowników Biura Promocji Gminy w Bukowsku i Ligi Obrony Kraju w Sanoku. Do miłego... za rok!

*Henryk Pałuk*



*Nowotaniec - piąte miejsce*



*Bukowsko - szóste miejsce*



*Nadolany II - siódme miejsce*



*Karlików – dziesiąte miejsce*



*Nagórzany - ósme miejsce*



### Rozruszniki serca w Sanoku

W sanockim szpitalu już od stycznia bieżącego roku działa Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT. Dzięki powstaniu tego oddziału możliwa jest teraz szybka interwencja i ratowanie życia pacjentom z dolegliwościami sercowymi. Zgodnie z zapowiedziami, wykonuje się tutaj zabiegi wszczepienia rozruszników serca, stosowanych w zaburzeniach rytmu i przewodzenia, powstałych w następstwie niedokrwienia serca, zawałów czy nadciśnienia tętniczego. Dzięki współpracy z Krakowską Kliniką już w maju wszczepiono taki rozrusznik pacjentowi z powiatu brzozowskiego. Oddział sprawuje również opiekę ambulatoryjną nad chorymi, którzy mają wszczepione stymulatory.

### Paszporty

Niestety już od 10 czerwca przestał działać w Sanoku punkt przyjmowania wniosków paszportowych. Zgodnie z decyzją wojewody podkarpackiego wnioski składać możemy w Biurze Paszportowym w Rzeszowie lub w delegaturze w Krośnie. Powodem tej zmiany są względy organizacyjne i finansowe, czyli wymóg umieszczania w paszportach cech biometrycznych (śladu linii papilarnych), a tym samym zakup kosztownego sprzętu.

### Stal Sanok

Wracamy do III ligi! W najważniejszym wiosennym meczu Stal Sanok pokonała Polonię Przemyśl 1-0. Zwycięstwo zapewnił Fabian Pańko już po 2 minutach od wejścia na boisko. Uzyskany w 67 minucie wynik udało się utrzymać do końca meczu, później rozegrano jeszcze trzy mecze: w Dzikowcu ze Zrywem, potem ze Strumykiem Maława w Sanoku i w Piłźnie z Rzemieślnikiem, wszystkie zakończone pięknymi zwycięstwami. Awans do ćwierćfinałów Pucharu Polski, a teraz do III ligi to wyjątkowy i chyba jeden z najlepszych sezonów w historii Sanockiej Stali. Dziękujemy piłkarzom, działaczom i szkoleniowcom a szczególnie Januszowi Sieradzkiemu który wcześniej wprowadził i zajął drugie miejsce w klasie okręgowej z drużyną „Cosmosu” z Nowotańca (jako trener i zawodnik).

### Zwolnienia w Autosanie

Zarząd zapowiedział zwolnienia 92 pracowników od lipca. Brak zamówień na produkty Autosanu spowodowało ten kryzys. Trudno to zrozumieć pracownikom, którzy związani są z tym zakładem całe życie, w szczyrych rozmowach nie kryją żalu bo od 8 lat pracują bez podwyżek, a na początku roku jeszcze obniżono zarobki z obietnicą ratowania miejsc pracy. 17 czerwca burmistrz Sanoka Wojciech Bleharczyk wystosował list do rządu z prośbą o wsparcie przez państwo tego zakładu i złożenie zamówień rządowych choćby na gimbusy dla polskiej oświaty. Pracownicy walczą o swoje miejsca pracy z wielką determinacją. Pracodawca złożył kilka propozycji dla pracowników aby zminimalizować skutki zwolnień. Obecnie trwają rozmowy ze związkami zawodowymi.

## WSPOMNIENIA

### Michała Chodakowskiego z Bukowska

Urodziłem się 28 września 1924 r. Mój ojciec - Ludwik Chodakowski z zawodu był mistrzem ciesielskim, a mama Stanisława z Roczników była akuszerką. Niewiele pamiętam z okresu wczesnego dzieciństwa. Naukę w pierwszej klasie Szkoły Powszechnej w Bukowsku rozpocząłem 1 września 1931 r. W szkole miałem koleżanki i kolegów różnych narodowości: Rusinów, Żydów i Polaków, wywodzących się ze środowisk biednych i bogatych. Moi rodzice posiadali gospodarstwo rolne o pow. 4 morgów, dlatego moim podstawowym obowiązkiem było pasienie krów, a także pomoc przy żniwach, sianokosach, czy wykopkach.

Już jako uczeń klasy szóstej umiałem kosić koniczynę, młócić cepami zboże, rznąć piłą i rąbać siekierą drzewo, mielić zboże w żarnach itp. W tym okresie wraz z kolegami z wielkim zainteresowaniem przyglądaliśmy się zajęciom Związku Strzeleckiego, prowadzonym na placu targowym, a od szóstej klasy byłem już jednym z 35 członków „Orląt” zorganizowanych przez Franciszka Karbowski. W czerwcu 1939 r. kierownik szkoły - Józef Dąbrowski, w porozumieniu z innymi szkołami, zorganizował wycieczkę szkolną do Lwowa, w której uczestniczyłem. Było to dla mnie tak wielkim przeżyciem, że do dzisiaj wszystko dokładnie pamiętam, bowiem wówczas po raz pierwszy w życiu jechałem pociągiem, autobusem i tramwajem, a tego się nie zapomina. Podczas zwiedzania lotniska w Skniłowie wraz z kolegą - Mieczysławem Próznym, siedząc w samolocie, podziwialiśmy bombowce „Łosie”. Następnego dnia po śniadaniu zwiedzaliśmy „Panoramę Raclawicką” po czym tramwajem udaliśmy się na „Wysoki Zamek” skąd z kopca Unii Lubelskiej (416 m.n.p.m.) podziwialiśmy panoramę Lwowa, później cmentarz na Łyczakowie (grobowiec Gabrieli Zapolskiej, Marii Konopnickiej i inne), a dalej cmentarz Orląt Lwowskich, który w tamtych czasach uchodził za najpiękniejszy w Europie. Następnie po przejściu serpentynami zwiedzaliśmy katedrę Królowej Polski oraz w rynku Ratusz z siedzącymi lwami przy wejściu. Po obiedzie przeszliśmy Wałami Hetmańskimi obok pomnika Adama Mickiewicza, dochodząc do Teatru Pięknego. Stąd tramwajem dojechaliśmy do kościoła Świętej Elżbiety, skąd pieszo udaliśmy się na Dworzec Główny, który już wtedy w poczekalni pasażerów wyposażony był w tablicę świetlną, informującą co 10 minut o ruchu pociągów. Pełni niesamowitych wrażeń wsiedliśmy do pociągu udającego się do Sanoka, a następnie furmankami do Bukowska. 27 czerwca był koniec roku szkolnego i rozdanie świadectw. 9 lipca 1939 r. komendant Związku Strzeleckiego w Bukowsku st. sierż. Franciszek Karbowski, wytypował mnie i pięciu kolegów na obóz Przynależności Wojskowej i Sportu I stopnia do Starzawy k. Chyrowa, który trwał do 22 lipca. Wkrótce, bo już 1 września z przerażeniem przyjąłem fakt napaści Niemiec na Polskę. Dla nas czas okupacji rozpoczął się 11 września 1939 r., kiedy to tuż przed wkroczeniem Niemców, Ukraińcy dokonali rabunku sklepów i domów żydowskich. Już 12 września Ukra-



inicy w porozumieniu z Niemcami ustanowili władze gminne w Bukowsku, rozpoczynając aresztowania patriotów polskich, a w szczególności członków „Strzelca”. Mimo to pod koniec października w Bukowsku powstała baza zorganizowana przez „Służbę Zwycięstwu Polski – Kraków” w celu przerzutu oficerów Wojska Polskiego



do Francji. Każdorazowo po przyjeździe oficerów na stację kolejową do Nowosielec i przywiezieniu ich furmankami, na polecenie mojego ojca przeprowadzałem ich na kwatery w Bukowsku, stąd grupami liczącymi 15 do 20 osób przeprowadzani byli przez granicę. W zimie podwożeni byli saniami przez Płonne jak najbliższej granicy. W tym miejscu chcę wspomnieć o tym, jak mój ojciec ostrzegł mieszkańców Bukowska przed planowaną przez Niemców obławą. Otóż 4 marca 1940 r. będąc w Sanoku, zauważył, że Niemcy legitymują furmanki jadące w stronę Bukowska. Domyślając się najgorszego, przekazał jadącemu furmanką Antoniemu Zabiedze, aby pojechał inną drogą omijając kontrolę i uprzedził mieszkańców, co też uczynił. O zmierzchu żandarmeria okrążyła domostwa, przeprowadzając rewizje w każdym domu. Wszystkich mężczyzn spędzono do budynku szkolnego, w którym wójt Włodzimierz Mazur (Ukraińiec) wskazywał Niemcom kto jest mieszkańcem Bukowska, a kto obcy. Mimo ostrzeżenia zostało wówczas aresztowanych 13 uciekinierów (w tym 3 Żydów) oraz 30 mieszkańców Bukowska i wszyscy zostali umieszczeni w więzieniu w Sanoku. Gestapowcy byli jednak rozczerowani, bowiem według współpracujących z nimi Ukraińców, spodziewali się, że uda im się zatrzymać ponad 300 uciekinierów. Mimo wciąż istniejącego zagrożenia, akcja przerzutowa była kontynuowana do maja 1940 r. W dniu 16 stycznia 1943 r. mój dom rodzinny został otoczony przez policję, w tym przez kolaborantów wysiedlonych z Poznania i Łodzi. Po rewizji zostałem wywleczony z domu, zakuty i prowadzony na dwóch łańcuchach przez Michała Niewczasa i Wacława Stępnia, najpierw do posterunku oddalonego o ok. 300 m. od domu, a następnie do miejscowego aresztu. W celi zastałem m.in. znajomego Andrzeja Mikołajka z Bukowska. Dołączyli do nas jeszcze dwaj zatrzymani z Tokarni i Woli Sękowej, a doprowadzeni przez Ukraińców. 17 stycznia 1943r., w niedzielę rano skutych przyprowadzono nas z aresztu na posterunek, gdzie wójt Włodzimierz Mazur przekazał policji skierowania do „Arbeitsamtu” (urzędu pracy) w Sanoku do pracy leśnej w okolicy Lwowa. Z posterunku wyprowadzono nas do oczekujących już sań i w asyście policjantów z karabinami kolumna składająca się z czterech sań, po dwóch aresztowanych na każdym z nich, (razem siedem osób) ruszyła w kierunku Sanoka. Kiedy przejeżdżaliśmy obok mojego domu, mama podała mi plecak z zapasem żywności oraz bielizną. *cdn...*

*Opracował : Henryk Pałuk*

## Wieści z Regionu

### Ratownicy z Sanoka najlepsi

W V Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Medycznym i Drogowym, które odbyły się w dniach 18- 21 czerwca w okolicach Suchej Beskidzkiej sanocka ekipa Bieszczadzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego okazała się najlepsza wśród 55 ekip z naszego kraju w swojej kategorii. Zadania postawione przed uczestnikami nie były proste. Ratowali życie ludziom z wypadku samochodu rajdowego, pracownikom tartaku, w wypadku awionetki, po strzelaninie na stacji paliw i w innych równie trudnych sytuacjach, które wymagały od ratowników nie tylko sprawności fizycznej ale dużej wiedzy i umiejętności. Gratulujemy zdobycia Mistrza Polski i cieszymy się, że ratują życie potrzebującym w naszym regionie.

### Wiatraki

Właśnie oficjalnie otwarto farmę wiatrową w Łękach Dukielskich. Jest to pierwszy, ale nie ostatni projekt firmy portugalskiej Martifer Renewables. Zainstalowano tu 5 elektrowni wiatrowych każda ma moc ok. 2MW, jest to nowy sposób na produkcję ekologicznie czystej energii. Firma planuje budowę kolejnych wiatraków na Podkarpaciu, min: w Bukowsku, Rymanowie, Kańczudze, Jaworniku i Mańkowej.

*Barbara Podstawska*

### Mali artyści

W maju we współpracy z ULRA w Woli Sękowej w Przedszkolu Samorządowym w Bukowsku odbyły się warsztaty artystyczne. Swoją przygodę ze sztuką przedszkolaki rozpoczęły zwiedzając siedzibę uniwersytet. Pani dyr. Monika Wolańska przyjęła nas miło i serdecznie. Dzieci oglądały i dotykały wyroby z gliny, wikliny, tkane gobeliny, misternie wyszywane serwetki. W ogrodzie oglądały duże projekty min. Exodus, marsz postaci wyrzeźbionych w drewnie. Dzieci doskonale odczytywały uczucia malujące się na twarzach idących postaci. Pełni wrażeń zaprosiliśmy instruktorów do naszego przedszkola. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się skorpiony, żółwie, węże i wiele innych postaci wylepianych z gliny oraz motylki, słoneczka, aniołki i kwiaty malowane na szkle. Dzieci pracowały z dużym zaangażowaniem. Zajęcia były współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

*Barbara Podstawska*





# Pierwsza Komunia Święta

W maju 2009 roku w parafiach naszej gminy odbyły się piękne i jakże ważne uroczystości - Pierwsze Komunie Święte. Tego roku do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło 24 dzieci w Bukowsku, 20 dzieci w Dudyńcach, 13 dzieci w Nowotańcu oraz 4 dzieci w parafii Prusiek (uczniowie szkoły w Pobiednie). Dzieci, pod czujnym i troskliwym okiem księży, przez wiele tygo-

dni przygotowały się na przyjęcie Jezusa. Dzień wcześniej z drzeniem serc odbyły swoją pierwszą spowiedź. Dzień Pierwszej Komunii Świętej jest dla dziewięciolatków dniem wyjątkowym, od którego niejednokrotnie zależy jego dalsze życie chrześcijańskie. Dlatego rodzice robią wszystko, by pomóc dziecku w należyтым przeżyciu tego dnia, jak również dnia pierwszej spo-

wiedzi. W eucharystii Pierwsza Komunia Święta jest sakramentem symbolizującym przyjęcie młodego człowieka do grona tych, którzy bezpośrednio obcuja z Jezusem. Jest to święto obchodzone przez całą rodzinę i dla całej rodziny. Gratulujemy wszystkim dzieciom i życzymy im, aby wzmacniały swoją wiarę i miłość.

*Maria Ambicka*



*W pierwszym rzędzie od lewej: Osenkowski Tomasz, Rabicka Magdalena, Rygiel Rafał, Serwońska Martyna, Kozimor Filip, Majka Magdalena, Chrząszcz Piotr, Barańska Anita Drugi rząd od lewej: Drozd Przemysław, Słysz Grzegorz, Cieśliewicz Julia, Pieszczoch Hubert, Tokarz Gabriel Dyrektor Anna Bąk, proboszcz ks. Marian Martowicz, katecheta ks. Tomasz Walczak, wychowawca Małgorzata Szypak Fot. Adam Czaplą*



*Pierwszy rząd od lewej : Sabina Gerla, Justyna Kotlarz, Aldona Matuszek, Faustyna Szorek, Katarzyna Mużył, Aleksandra Pyrcak, Martyna Kotlarz, Paulina Zagórska, Patrycja Adamska, Martyna Zagórska, Grzegorz Kiszka, Gabriela Mołocznik Drugi rząd od lewej: wych. Mariola Babiarz, Jakub Cwenar, Sylwester Bednarz, Michał Kocaj, Radosław Futa, Jakub Szorek, Piotr Sitarz, Krystian Koczera, Konrad Adamski, Hubert Cypcarz, Dawid Ambicki, Krystian Kurzydło Fot. Monika Pastuszek*





*Siedzą od lewej: Szczepan Rymarowicz, Aleksandra Pleśniarska, Krystian Makaryk, Alicja Żubryk, Piotr Ogrodnik, Kinga Cieśla, Jakub Pleśniarski. Drugi rząd od lewej: Ks. Jacek Magoń, Maja Szuba, Damian Gembus, Dominika Żytka, Dawid Winiarz, Natalia Helińska, Rafał Rakoczy, Klaudia Tylka, Adrian Hnat, Barbara Grześ. Trzeci rząd od lewej: Arkadiusz Łabaj, Marcelina Klimek, Mariusz Rakoczy, Zuzanna Słyszcz, Klaudia Łuszcz, Mateusz Mazur, Judyta Hnat, Marcin Łuszcz, Ks. Stanisław Kudła. Fot. EArt. Ewa Czech*

## Ojciec Anastazy Jakub Pankiewicz dziesięć lat obecności w Nowotańcu

Dzień 10 czerwca 2009 roku zapisze się złotymi zgłoskami w dziejach parafii Nowotaniec. W roku w którym świętujemy w naszej Ojczyźnie rocznice tak ważnych wydarzeń o charakterze politycznym, społecznym czy też religijnym wspólnota parafii św. Mikołaja w Nowotańcu przeżywała swoją własną uroczystość rocznicową. Serca wszystkich parafian i zaproszonych gości zabiły mocniej a pamięć przywoływała wydarzenie sprzed 10 lat, kiedy to podczas swojej kolejnej pielgrzymki do Polski papież Jan Paweł II, dziś Sługa Boży, 13 czerwca 1999 roku wyniósł do chwały ołtarzy 108 męczenników okresu II Wojny Światowej. W ich gronie znalazł się również pochodzący z parafii Nowotaniec, bernardyn, wychowawca młodzieży, założyciel szkoły katolickiej i zgromadzenia zakonnego a w końcu męczennik obozu koncentracyjnego w Dachau o. Anastazy Jakub Pankiewicz. Cieszyliśmy się z rocznicy jego beatyfikacji tu na jego rodzinnej ziemi, gdzie się urodził, wychował i gdzie rozpoczęła się jego droga do świętości, która prowadziła go aż męczeńskiej śmierci w obozie, przez co upodobił się całkowicie do Jezusa, naszego Boskiego wzoru. O godzinie 16.00 orkiestra dęta z Beska dźwiękami marsza powitała dostojnego Gościa naszej uroczystości J.E. Ks. Abpa Józefa Michalika, który następnie w asyście przybyłych kapłanów udał się do świątyni parafialnej. W progach kościoła ks. Arcybiskup został powitany przez przedstawicieli parafii reprezentujących wszystkiej



jej stany i przez ks. Proboszcza Mariana Martowicza. Naszą uroczystość zaszczyściło swoją obecnością liczne grono gości. Szczególnie radowaliśmy się obecnością wśród nas Sióstr Antonianek od Chrystusa Króla, duchowych córek o. Anastazego z założonego przez niego zgromadzenia. Szczególnie znamienym jest fakt, że w tym ważnym dla naszej wspólnoty dniu uczniowie klasy III gimnazjum przyjęli sakrament bierzmowania. O godzinie 16.30 rozpoczęła się uroczysta msza święta, którą wraz z ks. Arcybiskupem koncelebrowali zaproszenia kapłani ks. Dziekan Andrzej Skiba, ks. Archiprezbiter Feliks Kwaśny, ks. Prałat Zbigniew Suchy, i ks. Dziekan Bogdan Nitka. W wygłoszonej homilii ks. Prałat Zbigniew Suchy, podkreślił, że o. Anastazy jest dla wszystkich szczególnym wzorem człowieka wiernego Bogu i swojemu powołaniu aż do końca. Wskazywał

na Anastazego jako na człowieka w pełni dojrzałego, który wiedział że w życiu najbardziej liczy się konsekwencja i dążenie do obranego raz celu. Nawiązując do obrazu odciętych dłoni o. Anastazego ks. Prałat zachęcał młodych ludzi do tego, aby szanowali pracę swoich rodziców i wykorzystali wszystkie swoje siły i powierzony im czas na całościowy rozwój swojego człowieczeństwa. Po homilii J.E. Ks. Abp Józef Michalik udzielił sakramentu bierzmowania uczniom i uczennicom gimnazjum, z których dwoje wybrało o. Anastazego na swojego szczególnego patrona. Pozostaje mieć nadzieję, że przeżyta uroczystość przyczyni się do tego że o. Anastazy stanie się dla wszystkich parafian szczególnym wzorem i orędownikiem w ich codziennym życiu.

**Ks. Tomasz Walczak**  
**Zdjęcie: Adam Czajla**



# Zabawa w wojsko



*Bukowsko*

Pomimo znacznych ograniczeń finansowych, dzięki zaangażowaniu, gospodarności i operatywności członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Bukowskiej i pracowników Biura Promocji Gminy w Bukowsku, 6 maja br. już po raz dwunasty odbył się „Regionalny Turniej Sprawności Obronnej”. Dzięki niemu kolejne roczniki młodzieży szkolnej pierwszy raz w życiu spotkały się z bronią, rzuciły prawdziwym



*Nowotaniec*



*Pobiedno*

granatem oraz poznały nowinki edukacyjne dla potencjalnych kandydatów do zawodowej służby wojskowej. W tym roku najlepiej spisały się reprezentacje Publicznego Gimnazjum w Pobiednie, wygrywając tym samym konkurs drużynowy. Dalsze miejsca przypadły reprezentacjom z Nowotaniec i Bukowsko. W klasyfikacji indywidualnej, w strzelaniu z broni pneumatycznej, najwięcej punktów zgromadzili: Rakoczy Łukasz /Pobiedno/ - 38 pkt., Jakubowski Maciej /Nowotaniec/ - 38 pkt. i Szelka Magdalena /Pobiedno/ - 35

pkt. W kolejnej konkurencji, czyli w rzucie granatem do celu najlepsimi byli: Rakoczy Karolina /Bukowsko/ - 10 pkt., Sabat Weronika /Nowotaniec/ - 10 pkt. oraz Duduś Anna /Bukowsko/, Ziembicki Piotr /Pobiedno/, Banasiewicz Natalia /Nowotaniec/, Biłas Monika /Bukowsko/ - wszyscy po 9 pkt. Kontynuacja „Regionalnego Turnieju Sprawności Obronnej” była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie.

*Henryk Pałuk*



# Tokarnia

Wieś położona jest na północno-wschodnim stoku lesistego pasma Bukowicy nad źródłami Sanoczka. Miejscowość powstała w okresie wzmożonej kolonizacji obszarów górskich przyległych do Bukowska. Osada została założona w 1539 roku jako własność Mikołaja Herburta Odnowskiego z Felsztyna. Wieś liczyła wówczas 17 mieszkańców, wśród których był sołtys i ksiądz, co ciekawe, posiadała również młyn. Od 1552 do 1595 roku mieszkańcami Tokarni byli m.in.: Jurko, Szoch (kmięć), Klucz Paniczów, Sawka, Łukacz, Kisalik, Kuźma Pańko, ... W XIX wieku wieś należała do Katarzyny z Bołoz - Antoniewiczów Romaszkanowej, żony Piotra Romaszkana, a od niej w 1832 roku wieś odkupili małżonkowie - Wiktor i Łucja z Ostaszewskich Gniewoszowie. Następnie dziedzicem Tokarni był ich syn - Feliks z Oleksowa Gniewosz, a z kolei jego syn - Wiktor Gniewosz w 1916 roku odsprzedał tę dobrą Eustachemu Ściborowi - Ryłskiemu. Tokarnia to region nie tylko interesujący krajobrazowo, lecz także kraina o bogatej i skomplikowanej historii. Nigdy nie było tu spokojnie, a przybyli osadnicy musieli się bronić przed ciągłymi najazdami Tatarów oraz „beskidników”. W roku 1898 wioska liczyła już 430 mieszkańców zamieszkujących 68 domów. Wówczas występowały tu m.in. takie nazwiska jak: Bierówka, Celep, Dewerenda, Dyrz, Falter, Hołak, Luberda, Leszanty, Misko, Makara, Janicki, Kuncio, Korabik, Kril, Konik, Kuryl, Kuryło, Podubinski, Ostafi, Pańko, Piszczatyn, Podwapinski, Romaniak, Sadowski, Szpynda, Sliz, Szczerba, Szponda, Suszko, Tais, Taufar, Tylawski, Wutzke, ... Poza działalnością rolniczą pod koniec XIX wieku rozpoczęto w Tokarni wydobywanie ropy naftowej w dolinie potoku Sanoczka. W Tokarni była parafia grekokatolicka oraz drewniany kościół najpierw p.w. Zaśnięcia Najświętszej Dziewicy Marii, a później p.w. Św. Michała Archanioła. W 1785 roku było 280 grekokatolików, a w 1936 już 612. W latach międzywojennych mieszkańcy Tokarni jeździli do pracy w Ławarce na Słowacji, skąd przywozili m.in. pieprz, tytoń, pończochy. W okresie II wojny światowej działał na tych terenach oddział partyzancki Karpaty „Południe”, do którego 10 sierpnia 1944 r. przyłączył się oddział radziecki liczący ponad 200 żołnierzy z pułku

rozbitego w rejonie Sanoka. Oddział ten dysponował radiostacją, pozwalającą na utrzymanie kontaktu z dowództwem mjr. Korwina i działał na zapleczu frontu. Działania na tyłach wroga były intensywne i sprawiały Niemcom sporo kłopotu. 10 sierpnia w potyczce z oddziałem niemieckiej piechoty w „kopalni -Tokarnia” nieprzyjaciel stracił 10 ludzi. Pod koniec sierpnia partyzanci odnotowali kolejne sukcesy. W końcu jednak oddział został okrążony przez jednostkę 24 niemieckiego korpusu pancernego i w nocy z 20/21 września 1944 r. zmuszony do przekroczenia linii frontu. W czasie rozformowania liczył 21 oficerów i 439 szeregowych, w tym 7 oficerów i 239 szeregowych Armii Czerwonej. Akcja Niemców była brzemenna w skutkach dla mieszkańców Tokarni, bowiem wycofując się podpálali domy i z ogólnej liczby 98 numerów ocalało zaledwie 7 domów, a straty objęły także 13 koni i 31 sztuk bydła. Dzień wyzwolenia nadszedł 19 września 1944 r. jednak nie były to jeszcze spokojne czasy. 30 stycznia 1946 r. banda UPA spaliła 6 domów należących do rodzin, które nie chciały z nimi współpracować. Następnie w ramach „Akcji Wisła” większość mieszkańców wioski wysiedlono na Ukrainę, a część do powiatu gdańskiego w okolice Bytowa. Pozostało tu tylko trzy rodziny rzymsko-katolickie: Rakocznych, Koników i Burnatów, a mieszkała tu jeszcze polska rodzina Czajkowskich oraz dwie rodziny żydowskie, z których jedna była właścicielem karczmy, a druga tartaku. W 1960 r. z nakazu władz komunistycznych została rozebrana cerkiew i dziś na tym miejscu stoi kapliczka, trzy kamienne nagrobki oraz kilka starych drzew. Na jakiś czas życie w Tokarni zamarło, ale już na wiosnę 1961 r. po podpisaniu kontraktu, zaczęli przybywać tu nowi osiedleńcy: Falandysz Mieczysław, Zingota Stanisław, Lasik Marian, Miska Władysław (z Łodzi) powrócił Celep Stanisław (na krótko), Sadowski Jan a następnie Mazur Franciszek, Gembuś Władysław, Jadwisieńczyk Józef, Piś Tadeusz, rodziny Kawalków, Królów, Krzysztofów (z Mszany), Tylków (z Zakopanego). Przeciętnie, każdy z osadników dostawał 10-15 ha ziemi. We wrześniu 1961 roku w domu rodziny Krzysztofów znalazł siedzibę pierwszy sklep. W latach następnych GS „SCh” z Bukowska, przy udziale mieszkańców wsi, wybudowała sklep drewniany a następnie murowany. Również w domu Krzysztofów mieściła się 4-klasowa

szkoła podstawowa, przenoszona kolejno do domu Lasika, a następnie Uziela. Pierwszym nauczycielem był Czytajło Kazimierz z Nagórzeń, a następnie Dobrzańska Anna z.d. Kubacka, Dybiak Antoni i Maciejowska Maria. Po wojnie funkcję sołtysa piastował najpierw Kawalek Józef, później Krzysztof Stanisław, a następnie Konik Stanisław, Rakoczy Jan, Bednarz Bolesław, Łabaj Tadeusz, Ryczko Maria, ponownie Łabaj Tadeusz i obecnie Krzywiński Stanisław. W 1963 roku Karpiel Andrzej (komendant), Makaryk Kazimierz i Krzysztof Stanisław, przyczynili się do powstania jednostki OSP w Tokarni. Członkami straży byli jeszcze Kawalek Józef, Jadwisieńczyk Józef, Uziel Jan i Piś Tadeusz. Obecnie komendantem straży jest Krzysztof Józef, prezesem Krzywiński Stanisław, skarbnikiem Krzysztof Jarosław i członkami: Makaryk Jacek, Krzysztof Robert, Krzysztof Mariusz, Karpiel Stanisław, Bieszczad Marek, Rakoczy Kazimierz, Chmielowiec Paweł oraz Kawalek Wiesław. W 1967 roku została utwardzona droga, ale nie było jeszcze mostów. W 1968 roku w Tokarni zawiązało się także Koło Gospodyń Wiejskich, którego przewodniczącą była Anna Jadwisieńczyk. W 1969 roku zaświeciła się tu pierwsza żarówka elektryczna, a w 1972 droga do Tokarni została przykryta cienką warstwą asfaltu i wówczas wykonano przejazd przez potok. W roku 1986 przy wsparciu Urzędu Gminy w Bukowsku i PZU w Sanoku został wybudowany wodociąg wiejski. Wybudowano także drewnianą remizę strażacką, gdzie mieściła się również świetlica wiejska. Od 1999 roku trwa budowa remizy OSP i dziś znajduje się na etapie stanu surowego. Wielkim wydarzeniem 2008 roku było wybudowanie nowego mostu oraz położenie nowej nawierzchni asfaltowej na drodze do Tokarni, która była już w fatalnym stanie. Dziś 230 mieszkańców wsi utrzymuje się głównie z pracy w lesie oraz we własnych gospodarstwach rolnych. Największe z nich należące do Jana i Mieczysławy Tylków zajmuje 28 ha własnych i 40 ha dzierżawy, przy obsadzie 29 krów mlecznych, 8 jałówek i 6 sztuk cieląt. Gospodarstwo posiada nową oborę wyposażoną w nowoczesny sprzęt. Do grona „zawodowych” rolników należą również: Król Andrzej, Jadwisieńczyk Leszek, Kocyłowska Dorota, Krowiak Henryk, Kowalczyk Wojciech. Może w tych nowych czasach i dla nich zapali się zielone światło.

**Zdzisław Bednarczyk**



# Nazarszyńskiejścieżce

W Dni Krzyżowe tradycyjnie modlimy się o urodzaje, obfite plony i zachowanie od klęsk żywiołowych. Podobnie w tym roku, w dniach 18 - 20 maja kapłani parafii Nowotaniec, wraz z liczną grupą wiernych odwiedzili z procesją przydrożne kapliczki w Nagórzanach, Nowotańcu i Nadolanach. Każda kapliczka otrzymała nową, drewnianą figurę, wykonaną i ofiarowaną przez artystów Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego z Woli Sękowej. Ze szczególnym wzruszeniem przedstawiam relację z ostatniego etapu procesji do kapliczki na tzw. „ścieżce zarszyńskiej” w Nadolanach. Godnym odnotowania jest fakt, że inicjatorem i głównym koordynatorem prac renowacyjnych tej kapliczki był mieszkaniec Nadolan, Zdzisław Bednarczyk. To właśnie on odkrył wykuty w kamiennym cokole kapliczki podpis budowniczego: Jana Sabata oraz datę 1886r. Odkrycie to potwierdza wcześniejszy, ustny przekaz p. Władysławy Sabat zd. Żmigrodzkiej z Nadolan. Późniejszymi opiekunami kapliczki byli państwo Marianna i Jan Słyszowie, Bronisława i Piotr Słyszowie, później rodzina Wincentego Jakubowskiego, a ostatnio Jana Jakubowskiego. Pomimo wykonywanych remontów, czas nieubłaganie zrobił swoje i potrzebna była generalna renowacja kapliczki. Efekt końcowy jest uwieńczeniem pracy społecznej życzliwych ludzi. Do tego grona należą panowie: Bogdan i Mariusz Drozd oraz Dariusz Folta, którzy z własnych środków



*Na pierwszym planie od lewej Mariusz Drozd, Bogdan Drozd, Dariusz Folta, Zdzisław Bednarczyk. Z tyłu kapłani parafii Nowotaniec*

wykonali wszystkie fachowe prace budowlane oraz okratowanie zabezpieczające. Pomimo ciężkiej choroby, krzyż na zwieńczenie dachu wykonał p. Józef Burnat, natomiast rzeźbę Matki Boskiej Nieustającej Pomocy z Dzieciątkiem Jezus i dwie płaskorzeźby wykonała p. Justyna Kurkarewicz. Gont na pokrycie dachu oraz kręgi betonowe na nowy mostek ufundowało Biuro Promocji Gminy Bukowsko. Niwelację terenu i budowę mostków, częściowo bezpłatnie wykonała firma p. Stanisława Lenio z Nagórzan, pozostałe koszty pokryto z funduszu wiejskiego Nadolan za zgodą sołtysa p. Zbigniewa Jakubowskiego. Zasadzone tuje ofiarował p. Jan Czapla. Na szczególne wyróżnienie za pomoc w pracach

porządkowych zasługuje Zbigniew Sabat, z którym pracowali również: Bartosz Sabat, Janusz Rabicki, Barbara Rabicka, Józefa Sabat, Lucyna Jasińska i Monika Folta oraz pracownicy interwencyjni skierowani do pracy przez Urząd Gminy w Bukowsku. Podczas uroczystości poświęcenia odnowionej kapliczki, Zdzisław Bednarczyk gorąco dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jej odnowienia oraz apelował, by pamiętały o niej następne pokolenia mieszkańców Nadolan. Kolejna, pięknie odrestaurowana kapliczka, to najlepszy dowód na to, że twórcze i społeczne działanie ludzi w każdym systemie jest wartością najwyższą. Czekamy na kolejne inicjatywy mieszkańców naszej gminy.

*Jan Muszański*



## Kapliczki i krzyże

### Kapliczka przed Tokarnią

Kapliczka usytuowana przy drodze do Tokarni jest jedną z najstarszych na terenie gminy Bukowsko. Według legendy została wzniesiona w miejscu, w którym stał namiot króla Jana III Sobieskiego, spieszącego wraz z wojskiem na odsiecz Wiednia. Z aktualnych przekazów ustnych dowiadujemy się, że opiekunami tej kapliczki była rodzina Zadylaków z Bukowska, byli to kolejno: Mikołaj, Jan, Andrzej, Feliks, Eugeniusz i Krzysztof. Pierwotnie była to duża kaplica o wymiarach 4 m x 5 m., murowana z kamienia polnego, wewnątrz z kamienną posadzką, a dach pokryty był gontem łupanym. W wyniku działań wojennych i czynników atmosferycznych kaplica ta uległa zniszczeniu. Po wojnie została przebudowana i zmniejszona do wymiarów 1,2 m x 1,6 m, zamknięta drzwiami i pokryta blachą przez Andrzeja Zadylaka i jego syna Feliksa. W kapliczce znajduje się ponad stuletnia figura Jezusa Zmartwychwstałego i figurka Matki Boskiej, którą ok. 30 lat



temu ufundowała żona Feliksa Zadylaka - pani Zofia. Dla rodziny Zadylaków kapliczka jest cenną „relikwią” przekazywaną z pokolenia na pokolenie. W czasie niedawnej komasacji gruntów, rodzina ta stoczyła prawdziwy bój o to, aby działka, na której stoi kapliczka w dalszym ciągu

była ich własnością. Można powiedzieć, że niebios są zadowolone z opiekunów, bo w tym boju odnieśli zdecydowane zwycięstwo. Można więc mieć nadzieję, że kapliczka przetrwa kolejne lata „na chwałę Boga i pożytek ludziom”.

*Zdzisław Bednarczyk*

## W NOWOTAŃCU WARTO MARZYĆ

Tak, rzeczywiście spełniły się marzenia uczniów, rodziców, nauczycieli oraz Wójta naszej gminy, który od dawna zabiegał o przeniesienie przedszkola do budynku szkoły i oddanie do użytku społeczności szkolnej stołówki na miarę XXI wieku. Od dawna, jak już wspomniałam, marzeniem naszym było stworzenie zespołu szkół, w skład

którego będzie wchodziło przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum. Przeniesienie przedszkola było koniecznością z uwagi na zły stan techniczny tego budynku, który stanowił zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia maluchów. Jednak „szara rzeczywistość” i trudności finansowe powodowały, że przedsięwzięcie długo pozosta-

wało w sferze marzeń. Pamiętam dzień, kiedy podczas konferencji pani dyrektor Anna Bąk, po uprzedniej rozmowie z panem Wójtem, powiedziała, że warto marzyć, bo marzenia się spełniają. Wtedy było już jasne, że panu Błażejowskiemu udało się pozyskać dodatkowe środki na realizację tego przedsięwzięcia.

Dzisiaj możemy powiedzieć, że dzięki zaangażowaniu wielu osób, zachwycamy się kolorową i estetyczną elewacją. Jesteśmy szczęśliwi, że uczniowie mogą korzystać z nowoczesnej, wyposażonej wg najnowszych standardów i spełniającej wymogi UE stołówki. W chwili obecnej z posiłków, oprócz przedszkolaków, korzysta blisko 100 uczniów. Coraz więcej rodziców pyta o możliwość wykupienia obiadu dla dziecka. Jesteśmy dumni, że mała, wiejska szkoła bez żadnych kompleksów może stawać w szranki z miejskimi placówkami. Zapraszamy zainteresowanych do odwiedzenia naszej szkoły. Naprawdę warto zobaczyć efekt końcowy inwestycji.

*Renata, ta,ta, drata....*





# Spotkanie w Dudyńcach

Stało się już tradycją, iż co roku w Dudyńcach Parafialny Oddział Akcji Katolickiej organizuje „Majówkę” dla członków Akcji Katolickiej rejonu sanockiego. W tym roku taki Rejonowy Dzień Skupienia przypadł na 24 maja. W spotkaniu wzięło udział 9 kapłanów i ok. 60 członków stowarzyszenia. Uroczysta „Majówka” rozpoczęła się Mszą św., której przewodniczył ks. Prałat Feliks Kwaśny, archidiecezjalny sanocki, a kazanie wygłosił ks. Prałat Józef Niżnik, asystent diecezjalny. Po nabożeństwie majowym i błogosławieństwie, było spotkanie przy ognisku. W radosnych nastrojach wspólne świętowanie zakończyło się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego. To spotkanie było czasem



wymiany wzajemnych doświadczeń z członkami innych POAK-ów. Każdy z nas został ubogacony

spotkaniem z drugim człowiekiem, a przede wszystkim z Chrystusem.

*Halina Pisaniak*

# Festyn bezalkoholowy

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Parafii Dudyńce w dniu 21 czerwca, na rozpoczęcie wakacji zorganizował Festyn Parafialny. Mimo niesprzyjającej aury, w pochmurne i przeplatane deszczem popołudnie na pięknie przygotowanym placu koło plebani, panowała bardzo ciepła i serdeczna atmosfera. Zgromadziło się wielu ludzi, którzy chcieli ten dzień spędzić w gronie rodziny, znajomych i przyjaciół. Podczas uroczystości wystąpiła m.in. kapela „Bukowianie”, swoje umiejętności artystyczne zaprezentowali uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie, jej absolwent Paweł Starzewski oraz zespół muzyczny – wokalny Ewy i Stani-

слава Strączków z Przeworska. Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci i starszych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa i losowanie nagród głównych oraz pokaz umiejętności strażackich (cięcie samochodu), które zaprezentowała Państwowa Straż Pożarna w Sanoku, pie-

czone kielbaski itp. Trzeba pochwalić tę inicjatywę, która zapewne pomaga w integracji środowiska, a przede wszystkim była okazją do wspólnego, rodzinnego i dobrego świętowania. Dochód z imprezy będzie w całości przeznaczony na cele parafii. Organizatorzy festynu dziękują uczestnikom za przybycie, a wszystkim sponsorom za okazaną pomoc przekazują wyrazy wdzięczności.

*Maria Ambicka*





# Ludzie zejźcie z drogi... ciąg dalszy

## Historia poczty w Nowotańcu

Z racji posiadania przez Nowotaniec praw miejskich od 1444 roku, można podejrzewać, że poczta w Nowotańcu istniała wcześniej, niż udało mi się tego dowieść w poniższym artykule. Uzyskane informacje dokumentują jej istnienie od 1870 roku i wówczas prowadziła ją jednocześnie w Bukowsku i Nadolanach Natalia Poźniak. Można domniemywać, że siedzibą poczty był budynek dworski w Nadolanach. Funkcję listonosza na region Nowotańca pełnił wówczas Mikołaj Tymczak. Przed II wojną światową siedziba poczty mieściła się w budynku Józefa Sieradzkiego /obecnie Edwarda Czabana/ w Nowotańcu i prowadziła ją pani, której nazwiska nie udało się potwierdzić a miejscowi nazywali ją „Garbatka”. Po wyzwoleniu uruchomiono w Nowotańcu agencję pocztową trzeciego stopnia, która nadal mieściła się w budynku Józefa Sieradzkiego i kierowana była przez Honoratę Moszczak, a funkcję listonosza pełnił wtedy Tadeusz Kondyjowski. Ponieważ zajmowany lokal został spalony przez bandy UPA, do roku 1948 w Nowotańcu nie było poczty. W tym czasie przesyłki pocztowe były realizowane w agencji pocztowej Nowosielce i doręczane przez gromadzkiego posłańca, którym był Władysław Tymczak. Po przesyłki polecone adresaci musieli zgłaszać się do Nowosielec osobiście. W 1947 r. podjęto starania o ponowne uruchomienie poczty w Nowotańcu. Na koszt wsi wyremontowano lokal w budynku plebanii, okuto drzwi blachą, okratowano okna i za zgodą Dyrekcji Okręgu Poczтового i Telegrafów oddano go do użytku. Dnia 21 września 1948 r. Urząd Obwodowy Sanok uruchomił agencję pocztową III stopnia, powierzając jednocześnie kierownictwo Reginie Dziedzic, a funkcję listonosza Władysławowi Tymczakowi. Początkowo poczta w Nowotańcu nie posiadała telefonu i w pilnych sprawach korzystała z telefonu w Bukowsku. Linię telefoniczną łączącą Nowotaniec z Bukowskiem oddano do użytku 4 października 1949 r. W 1951 r. pod nadzorem Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów w Krakowie, rozpoczęto budowę nowego budynku pocztowego. Od dnia 1 kwietnia 1952 r. agencja pocztowa

w Nowotańcu została przekazana pod nadzór Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów w Rzeszowie. W dniu 1 sierpnia 1952 r. agencja została przekształcona na Urząd Pocztwo -Telefoniczny VII klasy. 1 września 1953 r.



urząd został przeniesiony do nowego obiektu. Był to budynek murowany z cegły, z dachem w stylu zakopiańskim pokrytym dachówką, posiadał trzy lokale na parterze i jeden na poddaszu jako mieszkanie dla naczelnika. Obok budynku wybudowano też mały garaż na samochód. W dniu 18 sierpnia 1961 r. budynek został zelektryfikowany. W nowej siedzibie nadal naczelnikiem była Regina Dziedzic, a listonoszami Władysław Tymczak i Władysław Drozd. Przesyłki z Bukowska były dowożone furmanką przez Juliana Dziedzica. W kolejnych latach funkcję listonosza pełnili: Józef Banasiewicz (1969-1979), Jan Błażejowski (1979-1996), Kazimierz Muszański (1973-1991), Henryka Rabcicka (1989-2004), Zdzisław Bednarczyk (1995-2004). Od 14 stycznia 1980 r. na okres trzech lat naczelnikiem została Krystyna Piszczyńska, a od roku 1984 do 1988 - Irena Buchwat. W roku 1988 powróciła Krystyna Piszczyńska i pełniła tę funkcję do 31 marca 2004 r. Urząd Pocztowy w Nowotańcu był czynny tylko 4 godziny dziennie a listonosze zostali przeniesieni do Bukowska. Dnia 2 listopada 2006 r. placówka pocztowa w Nowotańcu uległa likwidacji, a na jej miejsce została utworzona agencja pocztowa

wa w sklepie prywatnym Katarzyny Kindlarskiej. Uwłaszczony budynek pocztowy w dniu 14 marca 2007 r. został wystawiony do przetargu przez Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej Poczta Polska w Rzeszowie i sprzedany. Obecnie Poczta Polska XXI wieku to nie tylko przedsiębiorstwo transportujące prze-

syłki, do czego przed wiekami została powołana. Chcąc zapewnić rozwój przedsiębiorstwa oraz sprostać rosnącym oczekiwaniom klientów, Poczta Polska wychodzi poza standardowy zakres usług, tworząc grupę kapitałową i świadcząc coraz szerszą gamę usług z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii i sposobów komunikowania. Należą do nich m.in. usługi bankowe, finansowe, ubezpieczeniowe oraz wyspecjalizowane usługi przetwarzania danych informatycznych.

**Zdzisław Bednarczyk**

*Ps. Reasumując przemyślenia autora tekstu oraz opinie starszych mieszkańców Nowotańca można wysnuć następujący wniosek. Otóż w 1948 roku grupa mieszkańców powzięła myśl o budowie poczty. Następnie własną pracą i niezwykle, bezinteresownym zaangażowaniem pomysł ten wcieliła w życie. 60 lat później uwłaszczona Poczta Polska zdecydowała o likwidacji placówki. Pieniądze ze sprzedaży budynku i posesji zasilili konto poczty, która „walczy o nowych klientów” – pierwotni budowniczości i współwłaściciele otrzymali przysłowiową figę z makiem i zgrzytają zębami.*

*Jan Muszański*



## Wspomnienie

„Mijają lata i gaśnie pamięć ludzka o tych, którzy żyli przed nami. Dzieje życia wielu z nich zasługują na utrwaleniu”.

29 kwietnia 2009 roku odszedł od nas na wieczny spoczynek emerytowany nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń młodzieży - Kazimierz Bąk. Urodził się 6 marca 1932 roku. Po szkole podstawowej ukończył gimnazjum w Sanoku i tam zdał maturę gimnazjalną. Następnie podnosił swoje kwalifikacje w studium nauczycielskim oraz na studiach wyższych. Pracował jako nauczyciel najpierw w Zboiskach, a potem od ok. 1956 roku w Markowcach. W roku 1963 oddana została do użytku nowa szkoła w Pobiednie i w roku szkolnym 1963/64 został jej kierownikiem. Do 1986 roku był w tej szkole dyrektorem. Był również działaczem społecznym, najpierw ZSL, a później PSL. Przez jedną kadencję był wiceprezesa Wojewódzkiego Komitetu PSL „Odrodzenie” w Krośnie. Przez całe swoje życie był człowiekiem niezwykle żywotnym i aktywnym oraz nieustannie działającym na rzecz swojego środowiska. Kochał życie i ludzi, do końca swoich dni interesował się zmianami zachodzącymi w oświacie,

losami szkoły i jej absolwentów. Jako emerytowany nauczyciel aktywnie współpracował ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Szeroki wachlarz dziedzin, którymi się zajmował dokumentują liczne ordery i odznaczenia, które otrzymał, a mianowicie: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Medal „Za zasługi dla pożarnictwa”, Brązowy Medal „Za zasługi dla Obrony Cywilnej”, Złotą Odznakę ZNP, Złotą Odznakę LOK i inne. Wprawdzie nie ma ludzi niezastąpionych, ale nie ma też takich samych, dlatego pan Kazimierz Bąk na zawsze pozostanie w naszej pamięci.



**Redakcja Kwartalnika  
Grono Pedagogiczne Zespołu Szkół  
im. Jana Pawła II w Pobiednie**

## Wierzbini



Letnie Przesilenie wyznacza początek astronomicznego lata i kończy astronomiczną wiosnę. Jest to moment, kiedy promienie słoneczne padają prostopadle na Zwrotnik Raka. Tradycje związane z najkrótszą nocą roku mają swą wielowiekową historię i wiele odmian świętowania na całym świecie. W noc zwycięskiego Słońca, Słowianie palili na wzgórzach stosy i gromadnie przy nich odprawiali igrzyska i zabawy. Ten niezwykle czas - swawoli, magii i miłości, w którym woda i ogień posiadały szczególnie oczyszczającą moc nazywany jest „sobótką”, „kupalnocką” bądź Nocą Świętojańską. Powszechnie wierzono, że na św. Jana słońce dwa razy kłania się ziemi, a każdy będzie mógł zapewnić sobie tej nocy szczęście

i dobrobyt. Uniwersytet Ludowy w Woli Sękowej łączy, w znanym już „Wierzbini”, tradycje słowiańskie z celtyckim zwyczajem palenia Wickermana – „Wierzbowego Pana”. Inspiracją do takiego „eksperymentu” stały się niewątpliwie przestrzenne formy wyplata-

ne z wikliny przez słuchaczy ULRA. Urzekający efekt „sztuki chwili”, jaki wywołuje gra ognia trawiącego w ciągu kilku minut kilkumetrową konstrukcję, jak również niecodzienna atmosfera wieczoru, przyciągają ludzi z odległych niekiedy zakątków Polski. Każdego roku przy tej okazji w Woli Sękowej mają miejsce dodatkowe atrakcje: koncerty, wystawy, spektakle teatralne. „Wierzbini 2009” kojarzony będzie na pewno z widowiskiem obrzędowym „Wypędzanie bydła”. Zespół ludowy „Grabowszczenie” przypomniał w nim o zwyczajach i obrzędach wpisanych w polską kulturę ludową. Temat widowiska powiązany jest z twórczością Tomasza Rolniaka z Haczowa. Jego prace malarskie i fotograficzne poświęcone życiodajnym krowom mogliśmy obejrzeć w „Galerii Sękowej”. Wioska rozbrzmiała rytmem bębnow „WA-DA-DA” i wielogłosem „Widymo”. Profesjonalizm i energia obydwu zespołów oczarowały nie pierwszy raz publiczność, która roztańczona zapomniała o pochmurnej aurze. Wielkie wrażenie na wszystkich wywołały pieśni świętojańskie przypomniane przez panią Ludwikę Czaplę z Woli Sękowej. Poprowadziła ona również warsztat wicia wianków. Bez ziół i kwiatów trudno byłoby sobie wyobrazić sobótki. Tak więc korowód dziewcząt w pięknych wiankach, pochodnie, śpiewy, bębny, ogień i woda... z nieba - jeszcze na długo pozostaną w pamięci wszystkich, którzy tej nocy weszli na „Wierzbiniowe Wzgórze”.



**Beata Ziomek**



# Z ostatniej chwili

Marszałek Województwa Podkarpackiego na wniosek Wójta Gminy Bukowsko, uhonorował kapelę „Bukowianie” nagrodą Zarządu Województwa za wybitne osią-

gnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechnianie i ochronę kultury. Nagrodę wraz z dyplomem, kapela odebrała w dniu 30 czerwca 2009 roku, pod-

czas uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie

**Dorota Brejta**  
Kierownik GOPS Bukowsko

## HUMOR

Jaka jest różnica między wczasami w górach a wczasami nad morzem?  
- W górach ceny są wysokie, a nad morzem słone!

\*\*\*

Grupa turystów błądzi w górach. Wieczór zapada, a tu ani śladu człowieka i nadziei na nocleg.- mówił pan, że jest najlepszym przewodnikiem po Tatrach! – wścieka się jeden z uczestników wycieczki. - Zgadza się! - ale to mi wygląda już na Bieszczady.....

\*\*\*

W Morskim Oku kąpie się bacia. Na to jeden z turystów:

- Baco, nie zimno Wam? - Ni. - Ciepło? - Ni. - To jak Wam jest? - Jędrzej.

\*\*\*

Spotyka się dwóch facetów i jeden mówi:

- Jadę na wczasy do Afryki!  
Na to drugi:  
- Co tam będziesz robił? Przecież tam jest 50 stopni gorąca w cieniu!  
- A czy ja muszę siedzieć w cieniu?!

\*\*\*

Turysta zatrzymuje jadącego furmanką górala.

- Góralu, daleko do Zakopanego? - 5 kilometrów.

- A można się zabrać? - Ano.

Turysta wsiadł, ujechali dwie godziny drogi i znów się pyta:

- Baco, ile jeszcze do tego Zakopanego? - 10 kilometrów.

- Jak to?! Dwie godziny temu było 5! - A czy ja mówiłem, że ja jodę do Zakopanego?

**Barbara Podstawska**

## Krzyżówka nr 17

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8							17								
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

Pionowo:

- A1 osłona od deszczu lub słońca
- A9 osoba sporządzająca kopię dokumentu
- B7 w piosence jak Wisła szeroka
- C1 tłuszcz zwierzęcy lub tkanka tłuszczowa u człowieka
- C11 koń przyniósł jej zębę
- D5 ubikacje publiczne
- E1 ... zawsze sprawiedliwa
- E11 zwierzęta pociągowe lub „pod siodło”
- F6 oprzęd wraz ze znajdującą się w nim poczwarką
- G1 lekarz bez wykształcenia medycznego
- G9 przyczepa nakładana na ciągnik
- I1 groźny pajęczak żywiący się krwią
- I9 cienka linka przy namiocie
- J6 król rock and roll-a
- K1 większa od strumyka
- K11 za nic, bezpłatnie
- L5 zbiorowisko gapiów
- Ł1 trzęsawisko, grząski teren
- Ł11 ufność, zaufanie, wierzenie
- M7 gatunek wierzby z baziarni
- N1 słynny wodospad
- N9 drapieżne koty lub niemieckie czolgi

Poziomo:

- 1A ryba słynąca ze zwinnosci
- 1I ręczna broń palna
- 2G najdłuższa rzeka w Afryce
- 3A żona, mąż i dzieci
- 3I moc, siła, żywotność
- 4G dźwięk C podwyższony o półton
- 5A droga dla pojazdów
- 5K zgromadzenie obywateli w miastach starożytnej Grecji
- 6F liczne u jeża
- 7A najemca lokalu
- 7I punkt skupu mleka
- 9A ozdoba stropów, sklepień
- 9I pisarz, autor utworów prozaicznych lub poetyckich
- 10F krótki tekst, formuła informująca o czymś
- 11A sucha gałązka, cienkie drewnko
- 11K maszyna do podnoszenia i przenoszenia ciężarów
- 12G na dobre i na ...
- 13A część ubrania z długimi nogawkami
- 13I gra na szachownicy
- 14G wino w kartach
- 15A klątwa kościelna uroczyste wypowiedziana
- 15I wonności dodawane do ciast

Na rozwiązanie krzyżówki czekamy do 30 maja 2009r.

**Henryk Pałuk**

Zespół redakcyjny Kwartalnika :

Jan Muszański (redaktor naczelny), Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Henryk Pałuk, Barbara Podstawska, Renata Preisner-Rakoczy. Stale współpracują: Zdzisław Bednarczyk, Marian Czapała, Kazimierz Rakoczy

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej

Adres Redakcji: 38 - 505 Bukowsko 290

tel/fax (013) 464 74 024 w 37

www.bukowsko.pl, e-mail: kwartalnik23@wp.pl

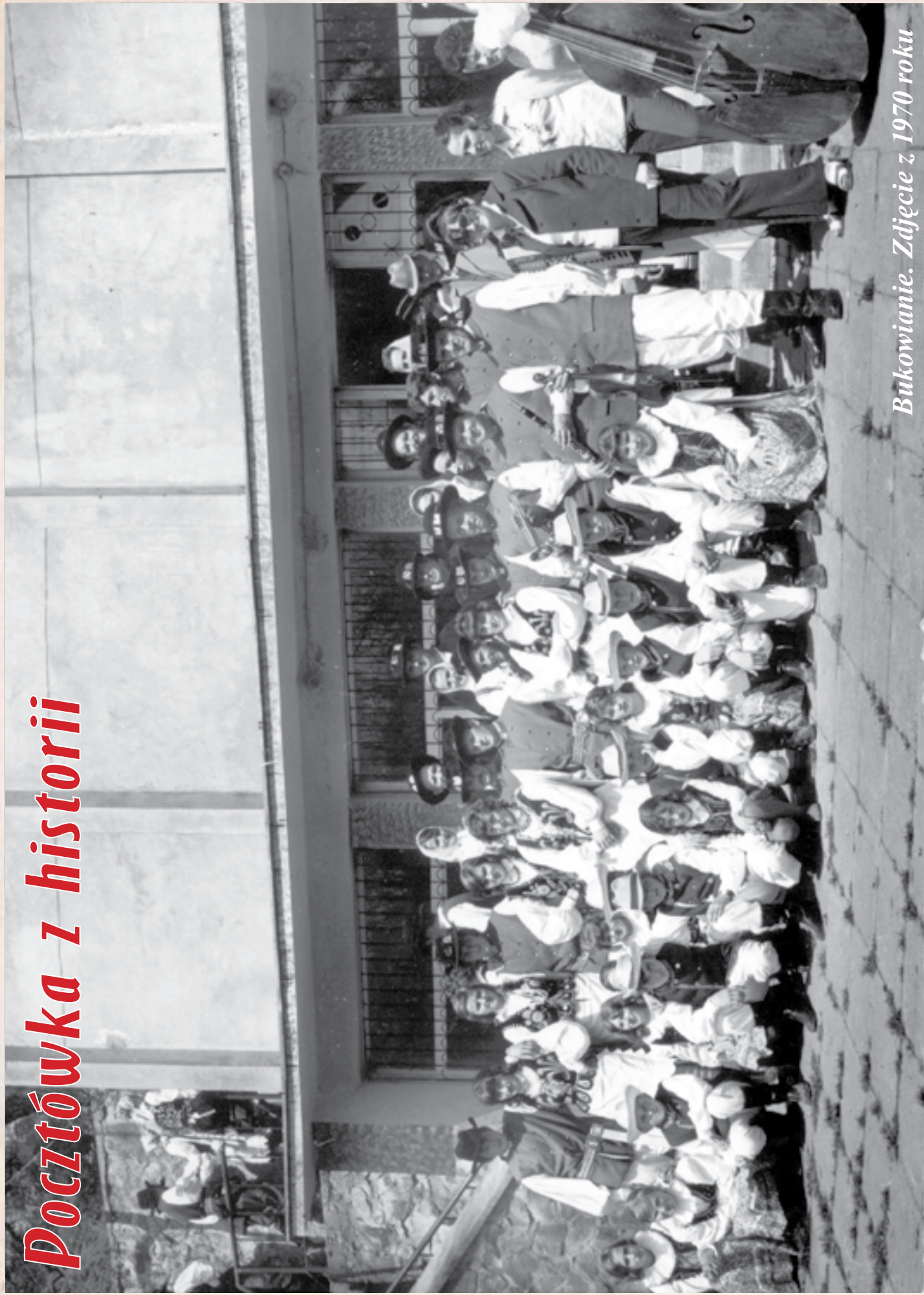
skład: www.gfx.sanok.pl

**EuroPrint**

EuroPrint tel./fax (0-17) 860-05-60  
e-mail: biuro@europrint.com.pl  
35-205 Rzeszów, ul. Wspólna 4  
www.europrint.com.pl



# Pocztówka z historii



Bukowianie. Zdjęcie z 1970 roku